

# Za odbieranie śmieci zapłacimy wójtowi

OCHRONA ŚRODOWISKA | 12 – 14 zł za osobę miesięcznie to realny koszt przejęcia przez samorządy kontroli nad odpadami komunalnymi. Gmina ustali, kto je odbierze

ZOFIA JÓŹWIAK

Gminy przejmą odpowiedzialność za gospodarkę odpadami komunalnymi – taką decyzję podjął w piątek Sejm, uchwalając nowelizację ustawy o porządku i czystości w gminach.

Co to oznacza dla mieszkańców? Zamiast umawiać się z przedsiębiorcą i ustalać z nim daty wywozu śmieci i wielkości pojemników, zapłacą gminie podatek śmieciowy.

## Od osoby, nie od pojemnika

Gminy w przetargu wybiorą firmy, które będą odbierać odpady, a w razie nierozstrzygnięcia go zleca odbiór własnemu zakładowi komunalnemu.

Wysokość opłaty będzie zależała od uchwały podjętej przez lokalny samorząd. Zgodnie z nowelizacją płacić się będzie od liczby osób zamieszkujących daną posesję. Ile? To ustali każdy samorząd na podstawie własnych szacunków. Tomasz Uciński, prezes Krajowej Izby Gospodarki Odpadami i dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Koszalinie, sza-

cuje realny koszt na 12 – 14 zł za mieszkańca miesięcznie.

Jednakże najprawdopodobniej nie będzie to znaczyło, że gmina odbierze z naszych domów wszystkie śmieci. Gdy ktoś będzie robił remont i wyrzucał stare kafelki albo pozbywał się meblów po dziadkach – tak jak obecnie będzie musiał zamówić kontener i zapłacić za transport. Gmina natomiast przyjmie takie śmieci do zakładu utylizacyjnego bez dodatkowych opłat. Nadal też trzeba będzie płacić za wywiezienie zdezelowanej lodówki czy kuchni.

A co z resztkami np. z działek rekreacyjnych, na których nikt na stałe nie mieszka? Prawdopodobnie, tak jak obecnie, zapłacimy od pojemnika, jeżeli gmina podejmie stosowną uchwałę.

## Kontrola prawie jak w firmie

Wprawdzie ustawa nie przewiduje – jak to było w projekcie – odrębnych regulacji dotyczących kontroli, ale nie znaczy to, że mieszkańcy w ogóle nie będą sprawdzani, czy prawidłowo gospodarują odpadami, np. czy nie spalają ich w domowych

→ OPINIA

Michał Dąbrowski

Polska Izba Gospodarki Odpadami

ARCHIWUM PRYWATNE



DLA „RZ”

Ta nowelizacja to w praktyce odtworzenie systemu nakazowo-rozdzielczego znanego od czasów Hilarego Minca. Nie likwiduje istoty problemu, ale pozbawia obywateli prawa do decydowania w sprawie odpadów i podpisywania umów z koncesjonowanymi przedsiębiorcami. Także w żaden sposób nie zachęca do ograniczania ilości śmieci. Jest po prostu niesprawiedliwa – biedny produkujący mało odpadów zapłaci za bogatego wytwarzającego ich dużo, gdyż opłata zostanie uśredniona. Na ustalonych zasadach prowadzenia przetargów stracą też firmy – przede wszystkim małe i średnie. Gdy pierwsze postępowanie przetargowe nie dojdzie do skutku, gminy będą mogły zlecić gospodarkę odpadami własnemu zakładowi komunalnym.

piecach. Nowelizacja odsyła do przepisów o kontrolach z prawa ochrony środowiska. To znaczy, że upoważniony pracownik może nawet bez zapowiedzi wejść na naszą posesję w godz. 6 – 22. W razie potrzeby pomocy w tego rodzaju czynnościach udzieli policja.

Od kiedy mieszkańców zaczyną obowiązywać nowe przepisy? Teoretycznie od 1 stycznia 2012 r. W praktyce nowe regulacje będą wchodziły w poszczególne gminy w róż-

nych terminach, najpóźniej w 18 miesięcy od wejścia w życie ustawy, czyli do połowy 2013 r.

– Ta ustawa to szansa dla Polski na czysty krajobraz, bez śmieci – uważa Andrzej Kraszewski, minister środowiska. – Musimy dogonić resztę europejskich krajów i dzięki ustawie jesteśmy już znacznie bliżej uwolnienia się od zmory, jaką są śmieci w Polsce. ■

etap legislacyjny | trafi do Senatu